


Aleksandra Kujawiak

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-8740-3627>

aleksandra.kujawiak@uni.lodz.pl

Eufemizmy jako środki wartościujące – przegląd definicji

Streszczenie. Celem artykułu jest przegląd funkcjonujących w językoznawstwie definicji eufemizmu z perspektywy aksjologicznej. Analizie poddano kryteria identyfikacji eufemizmów sformułowane m.in. przez A. Engelking (1984), A. Dąbrowską (2006), A. Krawczyk-Tyrpę (2001). Omówiono również pojęcia pokrewne, takie jak *dysfemizm* (*kakofemizm*), *X-femizm* i *ortofemizm*. Konkluzję rozważań stanowi próba odpowiedzi na dwa pytania badawcze: czy eufemizmy mogą wartościować negatywnie oraz czy pozytywne nacechowanie aksjologiczne lub neutralność stanowią cechy obligatoryjne eufemizmów.

Słowa kluczowe: aksjolingwistyka, dysfemizm, eufemizm, kakofemizm, ortofemizm, X-femizm

Euphemisms as value means – a review of definitions

Summary. The aim of this article is to review the definitions of euphemism functioning in linguistics from an axiological perspective. The criteria for identifying euphemisms formulated by A. Engelking (1984), A. Dąbrowska (2006), A. Krawczyk-Tyrpa (2001), among others, are analyzed. Related concepts such as *dysphemism* (*cacophemism*), *X-femism* and *orthophemism* are also discussed. The discussion concludes with an attempt to answer two research questions: whether euphemisms can value negatively, and whether positive axiological characterization or neutrality can be obligatory features of euphemisms.

Keywords: axiolinguistics, dysphemism, euphemism, cacophemism, orthophemism, X-femism

Język pełni niezwykle istotną funkcję w procesie kształtowania hierarchii wartości poszczególnych jednostek. Jak zauważa Jadwiga Puzynina, czołowa badaczka aksjologii na gruncie polszczyzny, za pomocą języka można nie tylko

wyrażać poglądy i oceny, ale także wpływać na to, w jaki sposób odbiorca postrzega poszczególne elementy rzeczywistości. Nie brakuje jednak problemów badawczych związanych z językiem wartości. Wśród nich J. Puzynina wymienia odmienność w sposobie percepcji tych samych zjawisk, osób czy wydarzeń, np. wyraz *brat* może być zarówno nacechowany pozytywnie, jak i stanowić określenie neutralne w zależności od punktu widzenia odbiorcy i jego indywidualnych skojarzeń z desygnatem (Puzynina 2014: 7). Już w monografii z 1992 r. poświęconej językowi wartości badaczka wskazywała na niemożliwy do usunięcia i związany z procesem wartościowania subiektywizm: „to, co dla Anny jest ładne, dla Marii może być brzydkie, co dla Piotra sprawiedliwe, dla Pawła – niesprawiedliwe” (Puzynina 1992: 6). Inną trudnością, z jaką zmagają się aksjolingwiści, jest wykorzystywanie językowych sposobów wartościowania do tego, by wywierać wpływ na odbiorcę, często za pomocą manipulacji i kłamstw (Puzynina 2014: 8). Jednym ze środków językowych, który może służyć realizacji tych celów, jest eufemizm. Anna Dąbrowska, badaczka eufemizmów na gruncie języka polskiego, zwraca uwagę na fakt, że choć użytkownicy języka intuicyjnie posługują się tym pojęciem, jednak próby dokładniejszej analizy pokazują, że jest ono nieostre (Dąbrowska 1999: 215). W *Słowniku terminów literackich* pod redakcją Janusza Sławińskiego *eufemizm* definiowany jest jako „wyraz lub zwrot używany do zastąpienia określonego słowa, które z jakichś względów (np. estetycznych, kultowych, cenzuralnych) nie może być bezpośrednio wprowadzone do wypowiedzi” (Sławiński red. 2008: 144). Sam termin *eufemizm* pochodzi z języka greckiego – od słowa *euphēmismós* ‘oznaczenie rzeczy złej słowem łagodnym’ (Sławiński red. 2008: 144). Eufemizmom przypisuje się tym samym następujące funkcje: łagodzenie silnego nacechowania emocjonalnego lub osłabienie dosadności nazwy wprost bądź zakamuflowanie wulgaryzmu (Sławiński red. 2008: 144). W tym samym słowniku odnotowano dwa inne określenia, które przez badaczy uznawane są za przeciwieństwa eufemizmu – *dysfemizm* i *kakofemizm*:

dysfemizm – od gr. *dýsphēmós* ‘złowróźbny, oszczerczy’; określenie, często wulgarne lub nieprzyzwoite, poniżające i obrzydające opisywany przedmiot; przeciwieństwo eufemizmu (Sławiński red. 2008: 114).

kakofemizm – od gr. *kakós* ‘zły, obelżywy’ + *phēmē* ‘mowa’; nadawanie zjawiskom powszechnie ocenianym jako pozytywne lub wartościowe nazw o nacechowaniu pejoratywnym, deprecjonującym, a nawet wulgarnym, np. *krytykant*, *belfer*, *wichrzyciel*; także używanie nazw pogardliwych i obraźliwych do określania cudzych postaw, przekonań i wierzeń, np. *zabobon*, *bałwochwalstwo*, *ciemnogród* (Sławiński red. 2008: 232).

Choć oba terminy mają podobne znaczenie, jednak tylko w definicji dysfemizmu pojawia się informacja o tym, że stanowi on przeciwieństwo eufemizmu. Za określenia antagonistyczne w stosunku do środków eufemizujących Anna Dąbrowska uznaje kakofemizmy (Dąbrowska 1999: 226, Dąbrowska 2006a: 65). W monografii *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* badaczka odnotowuje, że mogą być one nazywane także dysfemizmami (Dąbrowska 2006a: 65). Z przytoczonych artykułów

hasłowych wynika, że o ile eufemizm ma na celu łagodzenie negatywnego nacechowania *verbum proprium*, o tyle *dysfemizm* i *kakofemizm* pełnią odmienne funkcje, a ich stosowanie wiąże się z przypisywaniem pejoratywnego nacechowania zjawiskom, przedmiotom, wydarzeniom itd. Zdarza się jednak, że nawet nazwy eufemistyczne nie tracą negatywnego nacechowania, a jedynie stanowią określenia mniej negatywne niż *verbum proprium*, np. *pedzio* zamiast wulgarnego *pedał* (por. Dąbrowska 2006a: 266; Rodzoch-Malek 2012: 118–119), na co zwracano już uwagę w pracach poświęconych eufemizmom i co stanowi punkt wyjściowy moich rozważań.

Celem pracy jest zatem analiza funkcjonujących definicji eufemizmu z perspektywy aksjologicznej. Szczegółowe pytania badawcze dotyczą dwóch kwestii: po pierwsze, czy eufemizmy mogą wartościować negatywnie, po drugie, czy pozytywne nacechowanie aksjologiczne lub neutralność stanowią kryteria wyróżniania eufemizmów, czy też są jedynie ich cechami fakultatywnymi.

1. Definicje eufemizmu – stan badań

Jedną z pierwszych prób uściślenia definicji eufemizmu podjęła Anna Engelking. W artykule z 1984 r. badaczka analizuje określenia śmierci i podaje kryteria, które powinny zostać spełnione, by można było dany środek językowy uznać za eufemistyczny (Engelking 1984: 115–129). Wśród obligatoryjnych warunków wymienia: jednoczesne funkcjonowanie zarówno nazwy stanowiącej językowe tabu, jak i określenia zastępczego oraz słabe zleksykalizowanie danego wyrazu/ wyrażenia¹ (Engelking 1984: 126–127). Za cechę nieobligatoryjną badaczka uznaje funkcję polepszającą, czyli bycie „komplementem dla desygnatu” (Engelking 1984: 127). Na przykładzie eufemizmów związanych ze śmiercią i umieraniem szczegółowo omawia kwestie związane z ekspresywnością, zaznaczając, że eufemizmy rzadko pozostają neutralne. Wymienia trzy typy ich nacechowania emocjonalnego:

- 1) podniosłe, uroczyste – określenia te nie umniejszają rangi desygnatu², jednak zdaniem badaczki bywają ogólnikowe, przez co maskują znaczenie nazwy wprost i oswiają lęk przed śmiercią;

¹ Stopień leksykalizacji eufemizmu to druga – obok kwestii związanych z wartościowaniem – cecha eufemizmu, która jest różnie postrzegana przez badaczy. Anna Dąbrowska odrzuca wcześniejsze założenia A. Engelking, stwierdzając, że leksykalizacja nie umniejsza funkcji eufemizującej niektórych określeń (Dąbrowska 2006a: 50). Inne stanowisko zajmuje Katarzyna Dembska, która wyróżnia *eufemizmy* i *quasi-eufemizmy*. Do tych pierwszych zalicza – odwrotnie niż A. Engelking – jedynie określenia notowane przez słowniki ogólne lub specjalistyczne (por. A. Engelking 1984: 126–127; Dembska 2001: 69–70). Najczęściej jednak badacze decydują się na mniej skrajne rozstrzygnięcie i do grupy eufemizmów zaliczają zarówno wyrażenia nowe, okazjonalne, jak i zleksykalizowane (por. Dąbrowska 2006a: 50; Szymczak-Rozlach 2014: 73).

² Określenia podniosłe i uroczyste mogą zostać uznane również za hiperbole, które z punktu widzenia retoryki stanowią zdaniem niektórych badaczy przeciwieństwa eufemizmów. Jadwiga Puzynina i Michał Głowiński piszą o roli eufemizmów i hiperboli jako środków wykorzystywanych w celach propagandowych w nowomowie (Puzynina 1992: 130; Głowiński 2009: 22–23). Jerzy Ziomek w *Retoryce opisowej* wskazuje na to, że eufemizmy pełnią rolę umniejszającą, a hiperbole – wręcz przeciwnie – wyolbrzymiają rangę desygnatu (Ziomek 2000: 191).

- 2) żartobliwe – pozwalające nabrać dystansu do budzącego grozę zjawiska;
- 3) pogardliwe, lekceważące – stanowiące wyraz buntu lub niezgody, także ordynarne lub brutalne.

Do ostatniej grupy należą również środki, które w zależności od kontekstu mogą być uznawane za podniosłe (np. *powiększyć grono aniołków*). Pokazuje to zatem, jak trudno bez uwzględnienia kontekstu wypowiedzi odróżnić eufemizmy od innych środków. Zdaniem A. Engelking pogardliwe mówienie o śmierci wpływa na zwiększenie dystansu do opisywanego desygnatu (Engelking 1984: 127). Zaliczane przez badaczkę do eufemizmów określenia, takie jak np. *odwalić kitę, gryźć ziemię, wyzionąć ducha* mogą zostać uznane – zgodnie z przedstawionymi wcześniej definicjami słownikowymi – za dysfemizmy lub kakofemizmy. Koncepcję A. Engelking ilustruje poniższa tabela:

Tabela 1. Określenia zastępcze śmierci – skala od synonimu do eufemizmu

DESYGNAT		DYSTANS		
		Określenia synonimiczne pełniące funkcje eufemizmów		
Nazwa podstawowa	Synonim	Określenia podniosłe	Określenia żartobliwe i pogardliwe	Eufemizmy
<i>umrzeć</i>	<i>skonać, zejść</i>	<i>dokonać żywota, odejść, zasnąć w Panu, zgasnąć, zawrzeć powieki, spać w mogile</i>	<i>wynieść się, wysiąść, odwalić kitę, gryźć ziemię, wyzionąć ducha, powiększyć grono aniołków</i>	<i>dobrnąć, wyprząc, wyemigrować, odwalić, klepnąć, kichnąć, odłożyć tyżeczkę, pójść w piórnik, kojfnąć, zrobić sztorben</i>

Źródło: Engelking 1984: 128

Z takim sposobem definiowania środków eufemizujących polemizuje – wspomniana już – A. Dąbrowska, autorka najobszerniejszych – jak dotąd – opracowań dotyczących eufemizmów w języku polskim: monografii *Eufemizmy współczesnego języka polskiego* (Dąbrowska 1993, 2006) i *Słownika eufemizmów, czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie* (Dąbrowska 1998). Badaczka definiuje eufemizm jako:

zastępczą nazwę jakiegoś zjawiska, stosowaną zamiast nazwy wprost, która nie może zostać użyta, ponieważ skojarzenia z nią związane są negatywne. Określenie eufemistyczne powinno wzbudzać pozytywne (lub neutralne) konotacje (Dąbrowska 1998: 11).

Stosowanie eufemizmów stanowi zatem odpowiedź na istnienie tabu językowego, czyli zakazu wymawiania nazw zjawisk, osób, rzeczy itp. budzących negatywne skojarzenia. Nie zawsze jednak użycie synonimu łagodzącego pejoratywnie

konotacje sprawia, że określenie zastępcze można uznać za nacechowane pozytywnie. Sama A. Dąbrowska odnotowuje w *Słowniku eufemizmów* określenia takie jak: *ćpun* (Dąbrowska 1998: 173) czy *urznęty w trupa* (Dąbrowska 1998: 192), które zastępują mniej dosadne nazwy wprost: *narkoman* czy *bardzo pijany*. W myśl założeń A. Engelking pierwsze dwa określenia mogłyby zostać uznane za eufemizmy o nacechowaniu pogardliwym, jednak przykłady te pozostają w sprzeczności z przyjętą przez A. Dąbrowską definicją eufemizmu, który miał łagodzić negatywny wydźwięk nazwy wprost i wywoływać pozytywne emocje u odbiorcy. Oba określenia – *ćpun* i *urznęty w trupa* – trudno uznać za eufemizmy zgodnie z przytoczonymi definicjami zawartymi w *Słowniku terminów literackich*. Na tę nieścisłość zwraca również uwagę Jagoda Rodzoch-Malek, która bada eufemizmy nazwy *homoseksualizm* w języku polskim (Rodzoch-Malek 2012). Badaczka zauważa, że definicja A. Dąbrowskiej zakłada, że do eufemizmów powinno zaliczać się tylko leksemy mające pozytywne lub neutralne konotacje, a takie założenie wpłynęłoby na znaczne zmniejszenie zasobu środków eufemizujących. Należałoby bowiem z tej grupy wykluczyć wszystkie nazwy zastępcze, które nie niwelują całkowicie pejoratywnego nacechowania, a jedynie łagodzą ich wydźwięk, jak np. wspomniany już i odnotowany przez A. Dąbrowską, a później przytoczony przez J. Rodzoch-Malek, żartobliwy eufemizm *pedzio* używany zamiast negatywnie nacechowanych leksemów *pedał*, *pederasta* (por. Dąbrowska 2006a: 266; Rodzoch-Malek 2012: 118–119). Tworzenie prześmiewczych, żartobliwych form nazw o negatywnym wartościowaniu jedynie umniejsza rangę desygnatów, nie czyniąc z nazw wprost określeń pozytywnie nacechowanych, co – szczególnie w przypadku tematów budzących kontrowersje i polaryzujących społeczeństwo – jest kwestią dyskusyjną i uzależnioną od światopoglądu odbiorcy.

Ważnym głosem w dyskusji dotyczącej funkcji aksjologicznej, jaką mogą pełnić eufemizmy, jest stanowisko Anny Krawczyk-Tyrpy, która badaczka prezentuje w monografii pt. *Tabu w dialektach polskich* (2001). Na podstawie badań przeprowadzonych na materiale dialektalnym A. Krawczyk-Tyrpa wskazuje na istnienie trzech grup eufemizmów. Do pierwszej z nich zalicza określenia nacechowane pozytywnie, które nazywa eufemizmami właściwymi lub klasycznymi, np. *dobra baba* 'akuszerka', *czartek* 'diabeł'. Drugą grupę stanowią eufemizmy wartościujące negatywnie, które mogą albo wskazywać na negatywną cechę desygnatu, albo stanowić wyraz pejoratywnego stosunku odbiorcy do opisywanego zjawiska, np. *paskuda* 'diabeł', *zły raz* 'szubienica'. Pozostałe eufemizmy A. Krawczyk-Tyrpa nazywa neutralnymi, czyli takimi, którym nie można przypisać żadnego wartościowania, np. *saperment* 'sakrament', *magi/sagi* 'nagi' (Krawczyk-Tyrpa 2001: 223–244). O nazwach neutralnych pełniących funkcje eufemizujące wspomina również A. Dąbrowska, A. Engelking zaś uznaje tę grupę za marginalną, co może jednak wynikać z faktu, że jej badania dotyczyły nazw zastępczych śmierci i umierania, o których rzadko mówi się w sposób pozbawiony emocji, a tym samym wartościowania.

O funkcji aksjologicznej eufemizmów pisze również Mariola Szymczak-Rozlach, która analizuje używanie eufemizmów we współczesnym języku słowackim (Szymczak-Rozlach 2014: 74). Dostrzega ogromny potencjał eufemizmów jako środków wartościujących, a jednocześnie kreujących pewien obraz rzeczywistości, co czyni je doskonałymi narzędziami perswazyjno-manipulacyjnymi. Zwraca przy tym uwagę na fakt, że te same określenia mogą być odmiennie interpretowane przez poszczególne osoby (Szymczak-Rozlach 2014: 186). Jednocześnie przypisuje eufemizmom pozytywne nacechowanie, a pejoratywy uznaje – analogicznie – za odpowiedniki dysfemizmów, tym samym odrzucając tezę A. Krawczyk-Tyrpy o negatywnie wartościujących eufemizmach (Szymczak-Rozlach 2014: 77).

2. Eufemizm a dysfemizm (kakofemizm)

Jak już wielokrotnie wspomniano, w literaturze przedmiotu za przeciwieństwa eufemizmów uznawane są kakofemizmy (nazywane również dysfemizmi) (Dąbrowska 1999: 226; Dąbrowska 2006a: 65). Termin *kakofemizm* w polskim językoznawstwie pojawił się po raz pierwszy w artykule Zenona Klemensiewicza pt. „Higiena językowego obcowania”. Badacz nazywał w ten sposób „sprośne, ordynarne i bezwstydné” określenia (Klemensiewicz 1965: 6). A. Dąbrowska zauważa jednak, że definicja ta znacznie zawęży zakres środków uznawanych za kakofemizmy i przytacza prace niemieckojęzyczne. Elisabeth Leinfellner definiuje *kakofemizm* jako wyrażenie przedstawiające opisywane zjawisko w nieco gorszym świetle (niem. *ein wenig schlechter* ‘nieco gorzej’) (por. Leinfellner 1971: 59; Dąbrowska 2006a: 66–67). Na gruncie języka polskiego oba terminy – *kakofemizm* i *dysfemizm* – zdają się funkcjonować równolegle i brakuje opracowań stanowiących kompleksowe omówienie tych zjawisk językowych. Jeśli już pojawiają się prace dotyczące dysfemizmów, to przeciwstawia się je eufemizmom (Sojda 2012: 123–134; Waśniewska 2017: 83–100). Małgorzata Waśniewska, badająca użycie eufemizmów i dysfemizmów w przekazach medialnych dotyczących wojny w Syrii, przywołuje anglojęzyczną pracę Keitha Allana i Kate Burridge, którzy używają terminu *X-femizm* (ang. *X-phemism*) na określenie wszystkich wyrazów oznaczających ten sam desygnat, ale posiadających inne nacechowanie (por. Allan, Burridge 2006: 29; Waśniewska 2017: 88). Zaliczają do nich: ortofemizmy (nazwy wprost ‘*straight talking*’), eufemizmy (określenia łagodzące, polepszające, tzw. słodkie mówienie ‘*sweet talking*’) i dysfemizmy (określenia obraźliwe, ang. ‘*speaking offensively*’) (Allan, Burridge 2006: 29). Zdaniem badaczy wszystkie te typy określić są ze sobą powiązane, co ilustruje poniższa tabela opracowana na podstawie schematu sporządzonego przez K. Allana i K. Burridge:

Tabela 2. Rozróżnianie X-femizmów

wyrażenie językowe (ang. <i>language expression</i>) – X-femizm		
Preferowane		Niepreferowane
ortofemizm (bardziej formalny, bardziej bezpośredni)	eufemizm (bardziej potoczny, bardziej obrazowy)	dysfemizm
ang. <i>faeces</i> – odchody	ang. <i>poo</i> – kupa	ang. <i>shit</i> – gówno

Źródło: opracowanie i tłumaczenie własne na podstawie schematu Allan, Burrige 2006: 34

Wybór odpowiednio nacechowanego określenia zależy zatem od intencji nadawcy. Dysfemizmy uznawane są za niegrzeczne lub niepożądane określenia i – podobnie jak eufemizmy – należą do stylu potocznego. Z kolei *ortofemizm* to wyraz lub wyrażenie „zazwyczaj bardziej formalne i bezpośrednie (lub dosłowne) niż odpowiadający mu eufemizm” (Allan, Burrige 2006: 33)³. W związku z omówionymi powyżej problemami ten sposób opisu wydaje się jak najbardziej uzasadniony. Zestawienie eufemizmów, dysfemizmów i ortofemizmów pozwoliłoby wskazać jednoznacznie, które z określeń pełni funkcję polepszającą (stanowi eufemizm), a które pogarsza obraz desygnatu (dysfemizm). Nie zmienia to jednak faktu, że jeśli przypisujemy konkretnemu elementowi rzeczywistości wartościowanie negatywne, to nawet jeśli umniejszamy jego negatywne cechy, wciąż trudno uznać dany leksem za pozytywnie nacechowany lub neutralny.

W niektórych opracowaniach pojawia się inne założenie, sytuujące eufemizm na przeciwległym biegunie w stosunku do hiperboli jako środka wyolbrzymiającego. Jerzy Ziomek w *Retoryce opisowej* zaprzecza temu, jakoby litota stanowiła przeciwieństwo hiperboli i uznaje eufemizm za pojęcie znacznie szersze i bardziej adekwatne. Podkreśla, że pełni on funkcję łagodzącą w stosunku do negatywnej cechy, a nie stanowi jedynie jej zaprzeczenie jak litota (Ziomek 2000: 191). Rémi Digonnet również dostrzega wspólne płaszczyzny, na których można zestawić ze sobą eufemizmy i hiperbole. Po pierwsze, wykładnikami obu tych środków są często metafory noszące znamiona przesady (hiperbole) lub niedopowiedzenia (eufemizmy). Po drugie, hiperbole i eufemizmy można umieścić na przeciwległych biegunach skali intensywności. Po trzecie, zarówno jedne, jak i drugie są powszechnie stosowane przez użytkowników języka, często nieświadomie (Digonnet 2021: 3–11).

Podsumowując, nie da się analizować eufemizmów w oderwaniu nie tylko od kontekstu, ale także innych środków występujących w opozycji do nich – bez względu na to, czy za przeciwieństwo eufemizmu uznamy kakofemizm (dysfemizm) czy hiperbolę, warto każdorazowo przy klasyfikowaniu poszczególnych określeń znaleźć ich synonimy stanowiące nazwy wprost lub wyrazy o odmiennym nacechowaniu.

³ Tłumaczenie własne (oryg. ang. *An orthophemism is typically more formal and more direct (or literal) than the corresponding euphemism*).

3. Eufemizm jako środek perswazyjno-manipulacyjny

Przy omawianiu funkcji aksjologicznej eufemizmów nie da się pominąć ich znaczenia jako narzędzi perswazyjno-manipulacyjnych. Eufemizmy jako środki wartościujące i pozwalające dowolnie kreować obraz świata były często wykorzystywane w dyskursie publicznym. Witold Truszkowski w swoim artykule z 1986 r. dokonuje podziału eufemizmów, biorąc pod uwagę ich wpływ na odbiorcę. Wyróżnia trzy grupy:

- 1) wyrazy i wyrażenia używane w opisach zjawisk neutralnych, ale uznawanych za nieestetyczne, np. czynności fizjologicznych;
- 2) określenia zastępcze zjawisk, które tylko jakaś część społeczeństwa postrzega jako pejoratywne, np. związane z administracją, polityką lub religią;
- 3) nazwy służące ukrywaniu i maskowaniu negatywnych zjawisk (Truszkowski 1986: 131-132).

Jako przykład należący do ostatniej grupy W. Truszkowski podaje leksem *zabieg* użyty w odniesieniu do krótkotrwałych operacji, np. przerwania ciąży. Jego zdaniem eufemizm ten był tak często używany przez medyków, że uległ leksykalizacji, stając się jednocześnie „eufemizmem moralnym, społecznie szkodliwym” (Truszkowski 1986: 134). Etyczny wymiar stosowania środków eufemizujących nie jest jednak przedmiotem językoznawstwa i kwestie te daleko wykraczają poza cele niniejszego tekstu. A. Dąbrowska zauważa również istnienie innego, pozajęzykowego, aspektu użycia środków łagodzących – hipokryzji, kiedy zarówno nadawca, jak i odbiorca nie chcą nazwać wprost jakiegoś desygnatu, jednak oboje zdają sobie sprawę z jego rangi (Dąbrowska 2006b: 330).

Ze względu na swój potencjał perswazyjno-manipulacyjny eufemizmy były często wykorzystywane jako środki retoryczne pełniące funkcję aksjologiczną w języku nowomowy. We wspomnianej już monografii pt. *Język wartości*. J. Puzynina podaje przykłady użycia takich eufemizmów, np. *przerwy w pracy* używane w latach siedemdziesiątych na określenie strajków (Puzynina 1992: 130). O tendencji do eufemizacji w dyskursie publicznym w okresie komunizmu w Polsce pisali również m.in. Jerzy Bralczyk (2007) czy Michał Głowiński (2009). Pierwszy z nich wymienia eufemizację jako jeden ze sposobów opisywania wydarzeń umniejszający ich rangę i maskujący negatywne aspekty. Na podstawie analizy języka polityki lat 70. XX w. wymienia przykłady, takie jak: *trudności, kłopoty czy komplikacje* zamiast określeń bardziej dosadnych, np. *fiasko, bankructwo* czy *kłęska* (Bralczyk 2007: 45). Innymi językowymi wykładnikami eufemizacji są również wyrażenia uogólniające, np. *złożona sytuacja, skomplikowane warunki* czy umowne klisze językowe, np. *wydarzenia marcowe* (Bralczyk 2007: 42-44). O tym ostatnim przykładzie wspomina M. Głowiński w pracy *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe* (2009). Eufemizmy takie jak: *wydarzenia* lub *zajścia* były ogólnie przyjętymi określeniami strajków robotniczych w okresie komunizmu,

np. buntu robotników na Wybrzeżu w 1970 r. (Głowiński 2009: 29). Pewne utarte określenia na stałe przyjęły się również jako środki służące do opisu innych zjawisk, które mogły przedstawiać stronę rządową w złym świetle, np. za pomocą eufemizmu *dalsze doskonalenie* opisywano działania związane z czymś, co było w bardzo złym stanie (Głowiński 2009: 4); określenia *zmiany* lub *korekty cen* zamiast *podwyżki cen* (podczas, gdy ta sama sytuacja zaistniała z winy przeciwnika określana była jako *wzrost cen* lub *inflacja*) (Głowiński 2009: 23). M. Głowiński formułuje ogólną zasadę użycia eufemizmów w tekstach reprezentujących nowomowę: „Regułę posługiwania się nimi można sformułować tak: gdy mowa o własnych kłopotach, a zwłaszcza o decyzjach (przede wszystkim gospodarczych), które nie mogą nikogo uradować, występują eufemizmy [...]” (Głowiński 2009: 22). Oczywiście, należy pamiętać, że analogicznie eufemizmy stosowane były również w stosunku do sukcesów przeciwnika, których znaczenie umniejszono. Podsumowując, środki te stanowią doskonale narzędzia perswazyjno-manipulacyjne pozwalające na maskowanie rangi wydarzeń czy zjawisk za pomocą określeń łagodzących negatywne wartościowanie. Na przykładzie roli, jaką eufemizmy odgrywały w języku nowomowy, widać również, że analizując je z punktu widzenia retoryki, nie da się jednoznacznie określić ich neutralności lub pozytywnego bądź negatywnego nacechowania bez uwzględnienia kontekstu społeczno-politycznego. Trudno zatem dokonać rozróżnienia między eufemizmami wartościującymi pozytywnie a negatywnie. W zależności od punktu widzenia to samo określenie może być interpretowane skrajnie odmiennie. O wiele bardziej zasadne wydaje się zatem nieograniczanie eufemizmów jedynie do środków neutralnych lub wartościujących pozytywnie i przyjęcie założenia, że ich prymarne funkcje stanowią umniejszanie rangi opisywanych desygnatów oraz maskowanie, kamuflowanie pewnych wydarzeń.

Podsumowanie

Nieostrość terminów *eufemizm* i *dysfemizm* (*kakofemizm*), omówione powyżej problemy z klasyfikowaniem poszczególnych środków na podstawie ich funkcji aksjologicznej oraz używanie eufemizmów i dysfemizmów w celach perswazyjno-manipulacyjnych utrudniają jednoznaczne przyporządkowanie określeń do poszczególnych grup. Po analizie funkcjonujących w literaturze przedmiotu definicji *eufemizmu* uznałam za konieczne ich uporządkowanie i stworzenie własnych kryteriów wyodrębniania tego środka (Kujawiak 2024). Mając na uwadze pragmatyczne cele przyświecające nadawcy stosującemu eufemizmy, przyjmuję, że choć – jak zauważa A. Dąbrowska – są to środki służące przede wszystkim „zdobyciu przychylności słuchacza” (Dąbrowska 2006a: 57), nie zawsze wartościują pozytywnie lub są neutralne. Ich nacechowanie aksjologiczne nie może stanowić zatem kryterium decydującego o uznaniu danego określenia za eufemistyczne. Przyjmuję za Anną Krawczyk-Tyrpą, że eufemizmy mogą

wartościować pozytywnie, negatywnie lub pozostawać neutralne. Pejoratywy pełnią funkcję polepszającą, kiedy nie nazywają zjawisk wprost i stanowią wyraz negatywnej oceny nadawcy, a jednocześnie umniejszają rangę opisywanego desygnatu, maskują lub kamuflują.

Literatura

- Allan K., Burridge K., 2006, *Forbidden Words: Taboo and the Censoring of Language*, Cambridge: Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511617881>
- Bralczyk J., 2007, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, w: J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Dąbrowska A., 1998, *Słownik eufemizmów czyli w rzeczy mocno, w sposobie łagodnie*, Warszawa: PWN.
- Dąbrowska A., 1999, *Zniekształcanie obrazu rzeczywistości poprzez użycie pewnych środków językowych (eufemizm i kakofemizm)*, w: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 215–227.
- Dąbrowska A., 2006a, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- Dąbrowska A., 2006b, *Dynamiczna jazda, kreatywna księgowość, bezstresowe zdawanie egzaminu... Eufemizacja wybranych zjawisk współczesnego życia*, w: M. Marcjanik (red.), *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Dembska K., 2001, *Eufemizm – problemy badawcze (na materiale języka rosyjskiego)*, „Przegląd Rusycystyczny”, z. 1, s. 69, s. 71–75.
- Digonnet R., 2021, *Euphemism and Hyperbole: as Figurative Language in Olfactory Domain*, w: M. Brdar, G. Milić, D. Vidaković Erdeljić, R. Brdar-Szabó (red.), *Figurative Thought in the Human Universe*, Cambridge: Cambridge Scholars Publishing.
- Engelking A., 1984, *Istota i ewolucja eufemizmów na przykładzie zastępczych określeń śmierci*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 4, s. 115–129.
- Głowiński M., 2009, *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Klemensiewicz Z., 1965, *Higiena językowego obcowania*, „Język Polski”, nr 1, s. 1–8.
- Krawczyk-Tyrpa A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego.
- Kujawiak A., 2024, *Eufemizmy i hiperbole jako środki perswazyjno-manipulacyjne (na materiale cyfrowych wersji polskich tygodników opinii)*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Leinfellner E., 1971, *Der Euphemismus in der politischen Sprache*, Berlin: Duncker & Humblot. <https://doi.org/10.3790/978-3-428-42536-5>

- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa: PWN.
- Puzynina J., 2014, *Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)*, „Etnolingwistyka”, t. 26, s. 7–20. <https://doi.org/10.17951/et.v26i0.169>
- Rodzoch-Malek J., 2012, *W jaki sposób mówi się w polszczyźnie o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i tekstowych*, Praca doktorska dostępna w: Repozytorium UW, Warszawa, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/204/Doktorat-J.Rodzoch-Malek.pdf?sequence=1> (dostęp: 20.12.2020).
- Sławiński J. (red.), 2008, *Słownik terminów literackich*, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Sojda S., 2012, *Kontrasty eufemistyczno-dysfemistyczne w lingwistyce słowackiej i polskiej*, „Linguarum Silva”, t. 1, s. 123–134.
- Szymczak-Rozlach M., 2014, *Eufemizmy we współczesnym języku słowackim*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Truszkowski W., 1986, *O eufemizmach we współczesnym języku polskim*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Językoznawcze”, nr 5, z. 104, s. 129–142.
- Waśniewska M., 2017, *Misja pokojowa czy krwawa jatka: eufemizmy i dysfemizmy w dyskursie medialnym na przykładzie relacji z wojny w Syrii w polskiej prasie*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 10, s. 83–100.
- Ziomek J., 2000, *Retoryka opisowa*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

